

Dr hab. Agata Roćko, prof. IBL PAN

Pracownia Literatury Oświecenia

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

Warszawa

UNIWERSYTET WARSZAWSKI

WYDZIAŁ POLONISTYKI

wpłynęło dnia 15.04.2019

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Agnieszki Ochenkowskiej

Józef Morelowski jako poeta późnego oświecenia. Próba monografii,

napisanej pod kierunkiem Pani dr hab. Zofii Pietrzykowskiej

Rozprawa doktorska Agnieszki Ochenkowskiej, zatytułowana *Józef Morelowski jako poeta późnego oświecenia. Próba monografii*, licząca 490 stron przynosi badaniom nad polskim oświeceniem wiele cennych i wartościowych uwag. Wręcz można stwierdzić, że przywraca historii literatury postać Morelowskiego jako artysty, którego twórczość sytuuje się na pograniczu zjawisk między oświeceniem i romantyzmem. Poza tym, wyraźnie przyczynia się do oceny wartości literackiej dorobku jezuitę z Połocka, prezentując nowe spojrzenie na oryginalność poetyckiego obrazowania Morelowskiego na tle grupy poetów epoki późnego oświecenia.

Praca stanowi lekturę nie tylko wartościową, ale i wysoce przyjemną, ze względu na doskonały warsztat naukowy, a także konsekwentnie realizowany zamysł badawczy, którego podstawą było stworzenie próby monografii poety.

Autorka stara się stworzyć spójny i całościowy obraz monograficzny, obejmujący wiele aktywności poety, dlatego stosuje też różne metody badawcze. Od alegorezy poprzez komparatystykę do badań porównawczych i hermeneutyki wartości, co widać w poszczególnych rozdziałach i wydaje się trafne.

Bardzo dobra konstrukcja i metodologia tak obszernej rozprawy sprawia, że poszczególne rozdziały stanowią również mikroświaty zarówno życia, jak i twórczości jezuitę. Można je czytać jako oddzielne całości, ze względu na szerokie spojrzenie na każdy z podjętych

tematów oraz wartościowe analizy i interpretacje porównawcze, dokonywane w kontekście historycznoliterackim, jak np. interpretacja *Trenów na rozbiór Polski*.

Układ pracy jest logiczny i konsekwentnie podporządkowany przyjętej z kolei przez poetę logice zbiorów uporządkowanych gatunkowo, wzorowanych na pracach Jana Kochanowskiego. Dlatego tytuł każdego z rozdziałów, i słusznie, zawiera odniesienie do poszczególnych gatunków poezji i prozy oraz do aspektów genologicznych, świadczących o metodach i sposobach adaptowania przez Morelowskiego staropolskich wzorców.

Mamy więc siedem rozdziałów, poprzedzonych wstępem i zakończeniem, takich jak np. Rozdział pierwszy: *Józef Morelowski i problemy kultury jezuityzmu w Akademii Połockiej 1812–1820*, gdzie Autorka zajmuje się problematyką biografii, recepcji, edycji oraz zdrady, wzorując się również na zagadnieniach zawartych w rzetelnie ukazanym stanie badań. Jednak, (co ważne) odnosi się do owego stanu w sposób krytyczny, wskazując zarówno nowe tendencje, jak i zaniedbania wielu opracowań, zarówno w zakresie badań źródłowych, jak i interpretacyjnych. Wyjątkowe spostrzeżenia przynoszą uwagi dotyczące edycji poezji Morelowskiego, a zwłaszcza zamieszczenie na końcu dysertacji nieznanymi tekstów poety, co należy podkreślić i docenić, a także uznać za wyjątkowo cenne dla uzyskania całościowego wizerunku poetyckiego autora.

Rozdział drugi przynosi omówienie działalności akademickiej Morelowskiego oraz jego prawideł poezji i prawideł kazań, które Autorka dysertacji poddaje krytycznej analizie i interpretacji, zwracając szczególną uwagę na konieczność wartościowania dorobku Józefa Morelowskiego na gruncie poetyki poprzez uwzględnienie dydaktycznego celu oraz odbiorcy, dla jakiego były przeznaczone. Autorka słusznie uznaje wykłady jezuitów za ciekawy przykład nauczania przez jezuickie placówki, a jednocześnie świadectwo historyczne czasów późnego oświecenia. Szczególnie interesujące wydają się dla dalszych badań notatki sporządzone przez jednego ze studentów Morelowskiego, który wyjątkowo skrupulatnie i z wielkim zainteresowaniem zapisywał wykłady, dzięki czemu możemy dzisiaj odtworzyć zarówno materiał wykładów, jak i stosunek jednego z jego uczniów.

Rozdział trzeci *Alegoria jako element organizujący strukturę „Trenów na rozbiór Polski”* przynosi nie tylko interesującą analizę i interpretację najbardziej znanych utworów poety, ale i wpisuje je w szeroki kontekst alegoryczny oraz sytuuje wobec twórczości Jana Kochanowskiego. Co ciekawe, mimo dość dobrze opracowanych trenów, przynosi wartościowe uwagi, szczególnie na temat pojmowania przez poetę alegorii, skoro utwór

nasycony jest alegorycznymi obrazami i odsyła czytelnika do tradycji literackiej poetów starożytnych, biblijnych czy staropolskich, a zwłaszcza Kochanowskiego. Autorka pisze:

„...niektóre alegorie użyte przez Morelowskiego w wysokim stopniu dotyczą złożonych relacji ze światem bohaterów zbiorowych trenów (...) oraz – ogólniej – problemów egzystencjalnych człowieka (np. problemu winy, niewinności, zdrady czy kary na przykład przemówienie Nadziei we *Śnie*).

Utwory Morelowskiego właśnie dzięki takiemu obrazowaniu można odczytywać na wielu poziomach, co wpływa na to, że są one nie tylko ważnym świadectwem historycznym, lecz także – dziełem wartościowym pod względem literackim” (s.153).

I takie stwierdzenie jest bardzo istotne, zwłaszcza że znamy niepocholebne opinie na temat artyzmu Józefa Morelowskiego i jego dokonań artystycznych, które zresztą Autorka dysertacji przywołuje w wielu miejscach swojej pracy i odnosi się do nich krytycznie.

Kolejny rozdział IV podejmuje problemy przekładu poetyckiego w *Wolnym naśladowaniu Ksiąg Horacjuszowych*. Ochenkowska słusznie dochodzi do wniosku, że Morelowski w tym względzie prezentuje nowe podejście do problemu horacjańskich pieśni. Przede wszystkim pomija całkowicie wątki miłosne, bowiem jak wskazuje, chciałby zajmować się tematami ważkimi i wskazywać drogę w trudnym świecie pełnym przeciwstawnych wartości moralnych. Dlatego prezentuje nowe spojrzenie na problem Fortuny, którą pozbawia sprawczej mocy, a podkreśla większą moc spokoju sumienia człowieka i jego podejścia wobec bliźnich oraz wszelkiego stworzenia. Stąd badaczka ukazała silne pierwiastki chrześcijańskie w „wolnym naśladowaniu” przez Morelowskiego Horacjusza.

Nie zabrakło również w kolejnym szóstym rozdziale ukazania *Pieśni* poety, które analizuje i interpretuje w dialogu z tradycją, ale też umiejscawia wobec twórczości poetów późnego oświecenia, gdzie na szczególne uznanie zasługują rozważania dotyczące problematyki tworzenia i powołania poetyckiego w pieśniach poświęconych Lutni. Jednocześnie rozdział ten przynosi ważne konstatacje dotyczące miejsc wspólnych poezji księdza Morelowskiego z twórczością poetów późnego oświecenia, ale też wskazuje korelację z narastającymi nowymi tendencjami indywidualizacji poezji i jej zwrotu ku historii, ludowości czy regionalizmowi.

Autorka dysertacji pisze:

„Przenikający utwory księdza Morelowskiego indywidualizm jest tym, co odróżnia je od wierszy poetów późnego oświecenia. Komentuje, wzrusza się, polemizuje, wyznaczając krąg wartości bliskich ówczesnym, żyjącym na przełomie stuleci, ludziom. Nie jest to z całą pewnością poezja banalna; nie ma w niej treści powielonych, bo choć Morelowski wzoruje się na uznanych twórcach i filozofach, to nie powiela i nie organizuje swoich utworów wokół schematów epoki stanisławowskiej. Przedstawiając swoją egzystencję i święta, chwile zabawy i zadumy, nastroj radości i smutku, a także swój, nierzadko krytyczny stosunek do rzeczywistości, pewne rozdarcie wewnętrzne pomiędzy lojalnością wobec zakonu, a powinnością wobec ojczyzny, jawi się jako twórca dość osobliwy o urozmaiconym dorobku, a przy tym idący z duchem czasu, ku romantyzmowi” (s. 230–231).

Trudno nie zgodzić się z tym, jakże trafnym wartościowaniem pieśni poety, które postrzegane są w badaniach, w czasem skrajny i odmienny sposób.

Kolejny rozdział szósty pozostaje w kręgu czarnoleskiej Muzy i zajmuje się strukturą gatunkową poematów publicystycznych, autotematycznych, *Nowej Polszczyzny* czy tzw. późnych poematów. Struktura rozdziału jest klarowna i dobrze oddaje zróżnicowanie tematyczne tego działu twórczości Morelowskiego. Łączy poematy, co pokazuje wywód Autorki, nawiązywanie do technik poetyckich retorycznego ukształtowania wypowiedzi, które osadzone są w tradycji renesansu. Szczególnie widać nawiązania do twórczości Jana Kochanowskiego, ale i do Szymonowica czy Bielskiego. Co ważne, co pokazała Agnieszka Ochenkowska, poematy Morelowskiego mają charakter nie tyle wiernego przetworzenia, co raczej polemiki z Kochanowskim czy innymi autorami na różnych poziomach poetyckiego ukształtowania gatunku. Dlatego można stwierdzić, że poeta na retorycznym podłożu przejętym od renesansowych mistrzów tworzył własne oryginalne utwory, zarówno pod względem formy, jak i treści, niejednokrotnie (jak w *Chronologii książąt i królów polskich*) kreował własny, niepowtarzalny styl właściwy dla poematu opisowego. Często też wprowadzał innowacje do gatunku poematu – jak pisze Autorka dysertacji – „zanurzając go w retorycznym subkodzie literatury dawnych mistrzów antycznych i renesansowych, kontaminując ze sobą różne tradycje i w praktyce interpretacyjnej zacierając ślady”.

Ostatni rozdział siódmy przynosi krytyczne spojrzenie na *Epigramaty* i nosi tytuł: *Oświeceniowy filozof w krzywym zwierciadle*. Z rozważań i analiz Autorki dysertacji wynika, że twórczość satyryczna poety wpisuje się w ideologiczne spory oświeconych i jest wyrazista,

zwłaszcza że jasno demaskuje i krytykuje postawy oraz obyczaje bezrefleksyjnie powielane z Zachodu. Jednocześnie, jak słusznie pokazuje Ochenkowska, trzyma się starożytnych zasad kreacji satyry bezimiennie piętnującej wady ludzkie, i nie wskazuje personalnych przypadłości, nie wskazuje też znanych osób ze środowiska późnego oświecenia, a za Krasickim jedynie „sądzi człowieka”, dążąc do odkrycia ludzkich przywar, powielanych od wieków.

Autorka dysertacji nie kończy swojej monografii jedynie usystematyzowaniem dotychczasowych badań nad twórczością Józefa Morelowskiego, ale (co ważne) mierzy się z literacką krytyką i nieprzychylnymi opiniami na temat poety, szczególnie z posądzaniem o brak patriotyzmu. I tu należy podkreślić wagę załączonych w drugiej części dysertacji nieznanymi tekstów jezuitę – poematu *Muza*, korespondencji i dramatu *Józef*.

Dzięki analizie, zwłaszcza korespondencji z Konstantym Fiedorowiczem Kałajdowiczem (przechowywanej w Bibliotece Narodowej w Petersburgu), nieznana dotychczas treść listów pozwoliła Ochenkowskiej pokazać poetę w nowym świetle. Dzięki temu można bowiem, postrzegać Morelowskiego jako człowieka wplątanego w sieć sprzecznych interesów, rozdartego wewnątrz, lojalnego wobec zakonu, ale rezygnującego często z własnych przekonań i ujawniającego w niektórych utworach czy korespondencji rozterki moralne związane z koniecznością wykonywania zadań zleczanych przez rosyjskiego urzędnika.

Autorka bardzo trafnie podsumowuje swoje dociekania na podstawie nowo odkrytych źródeł, charakteryzując wizerunek poety następująco:

„Zdolny do największych wyrzeczeń rezygnuje z własnych przekonań. Szablonowo – nie zyskuje uznania. Na pewno nie za życia. Dziś jednak, w niespełna dwieście lat po jego śmierci, podejmując próbę przywrócenia mu chociaż pamięci, jego, poematy i epigramaty, które po sobie pozostawił, mówią o nim samym, świadczą o jego silnej przynależności do kultury Polski po rozbiorach. [...] można w niektórych z nich zobaczyć przejawy nowych prądów, a zatem także twórczość poety, bogata i różnorodna „nie ustępuje sprawnością językową i obrazowania” innym poetom późnego oświecenia” (s. 314).

Agnieszka Ochenkowska postuluje również nową edycję utworów poety, co zresztą robi w części edytorskiej w dodatku załączonym po części monograficznej. Jest to gruntowna i dobra edycja wraz niezbędnym tłumaczeniem i analizą nowych utworów, co ma ogromnie

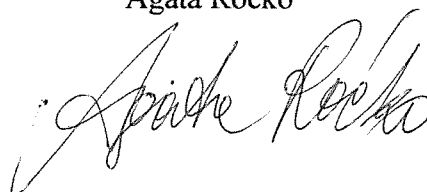
znaczenie dla wniosków monograficznych. W Aneksie Autorka rozprawy zamieszcza i prezentuje fotografie wybranych rękopisów, niepublikowanych dotychczas tekstów poety, nie zamieszczonych też w edycjach krytycznych Elżbiety Aleksandrowskiej i Marka Nalepy. Możemy zobaczyć więc pierwodruk napisanego po rosyjsku poematu *Muza*, korespondencję Morelowskiego z lat 1812–1816 (po rosyjsku) z Kałajdowiczem, rękopis oraz czystopis dramatu *Józef*. Ochenkowska zapowiada też, rozpoznanie i zbadanie innych rękopisów, m. in. napisanego po polsku poematu *Do księgi* oraz korespondencji Morelowskiego z Anną z Golejewskich Rozwadowską z lat 1826–1827.

Dlatego, biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia, uważam dokonania Autorki dysertacji (szczególnie na gruncie edytorskim) za istotne i uznaję, że praca doktorska Agnieszki Ochenkowskiej jest próbą rzetelnej monografii twórczości Józefa Morelowskiego. Pracę oceniam bardzo dobrze, wskazując jednocześnie, że wyróżnia się dojrzałością naukową i trafnością wywodów i wniosków interpretacyjnych. Postuluję wydanie pracy, która potrzebuje jeszcze korekty redakcyjnej (liczne literówki, usterki stylistyczne i interpunkcyjne) oraz podania w bibliografii nie wybranych opracowań, a wszystkich podejmujących badania nad twórczością Morelowskiego (zabrakło w pracy m. in. opracowania sylwetki poety zawartego w *Pisarzach polskiego oświecenia*¹ czy artykułu Danuty Kowalewskiej²).

Stwierdzam, że rozprawa pani mgr Agnieszki Ochenkowskiej spełnia warunki stawiane dysertacjom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Sugeruję również wyróżnienie pracy.

Warszawa, 12 kwietnia 2019 roku

Agata Roćko



¹ E. Aleksandrowska, *Józef Morelowski (1777–1845)*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, Warszawa 1996, s. 53–77;

² Zob.: D. Kowalewska, *Nadzieja zrozpaczonego poety, czyli jeszcze Polska nie umarła. Tren XII: Do nadziei Józefa Morelowskiego*, w: *Nuta wolności w pismach i działalności Józefa Morelowskiego*, pod red. I. Kadulskiej, Gdańsk 2003.